

Kurier Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



11 Listopada

W NUMERZE:

- Lekcja historii;
- Listy czytelników;
- Kandydaci do władz;
- Wiwat Krystyna;
- Rewitalizacja raz jeszcze;
- Społeczeństwo obywatelskie;
- Jaki burmistrz i RM?;
- Dlaczego warto...;
- Sto lat dla kombatanów
- Miasto czy wieś
- Akcja KIWANISU

11 Listopada – lekcja historii

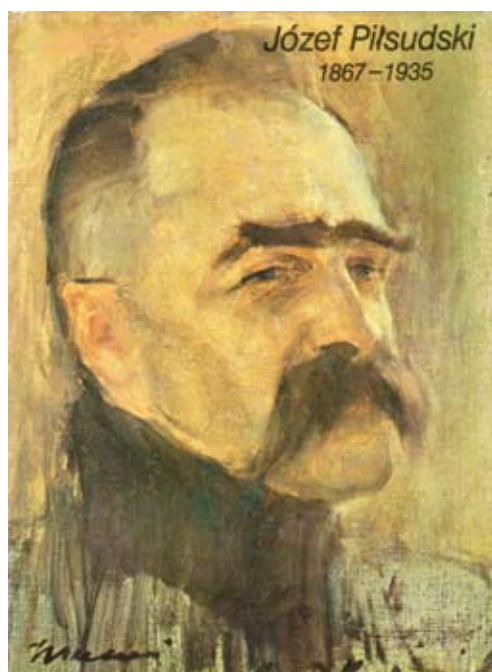
W dniu 10 listopada 1918 r. wrócił z uwięzienia Józef Piłsudski, następnego dnia wieczorem, Rada Regencyjna powierzyła mu władzę naczelną nad wojskiem, a 22 listopada, Urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa. Stanęło przed nim tytaniczne zadanie.

Cały zabór niemiecki był jeszcze w niewoli, w Małopolsce Wsch. toczyła się wojna polsko-ukraińska. Niedaleko Warszawy trwały władze okupacyjne, oparte na półmilionowej armii niemieckiej, która zaczęła atakować tworzące się garnizony polskie. Od wschodu, po wycofaniu się Niemców, groziła nawała bolszewicka. A naprzeciw „Mogliśmy w razie czego przeciwstawić 50 czy 60 tys. świeżo zmobilizowanego wojska, przeważnie nie umiejącego jeszcze strzelać, uzbrojonego byle jak w odebraną okupantom broń, niemal bez artylerii. Sytuacja pogorszyła się jeszcze pół roku później, kiedy niemieckie siły Ober-Ostu opuszczały wschodnie kresy Rzeczypospolitej i z reguły i planowo oddawały władzę w ręce bądź bolszewików, bądź na północy Litwinom, nie zaś Polakom. I nie tylko oddawały władzę, lecz pozostawiały broń i amunicję z artylerią włącznie, w pełnej świadomości, a prawdopodobnie i z intencją, że broń ta użyta będzie przeciwko Polsce.” (B.Miedziński).

Nie mniej dramatyczna była sytuacja wewnętrzna. Gdy Piłsudski konferował z Radą Regencyjną, ulicami Warszawy przeciągały demonstracje z czerwonymi sztandarami i pieśniami rewolucyjnymi. W wielu miastach powstawały Rady Żołnierskie i Rady Delegatów Robotniczych, które organizowały Czerwoną Gwardię. Ugrupowania prawicowe także stanowiły wielkie zagrożenie dla prób zorganizowania państwowości polskiej. „Ale prawica, która uczuła się niebywale skrzywdzona przez fakt pozbawienia jej rządów, odpowiedziała na to opozycją wścieklą i nieokiełznaną. W prasie i na zgromadzeniach atakowano nie tylko rząd, ale przede wszystkim naczelnika państwa... szafowano najcięższymi obelgami i oskarżeniami o zdradę. Szerzono najdziwniejsze plotki i insynuacje osobiste. Wprowadzony został fatalny obyczaj szarpania i poniewierania autorytetu najwyższych władz wskrzeszonego państwa... Zły obyczaj zainicjowany w listopadzie, fatalna metoda braku poszanowania autorytetu naczelnej władzy państwowej przetrwała, i od tej chwili coraz to podnosiła głowę ku niezmiernej szkodzi publicznej.” (B.Miedziński).

Dramatyczne także były „Skutki przeszłości, szczególnie na terenie zaboru pruskiego i rosyjskiego, gdzie byliśmy przez 150 lat odsunięci od udziału w życiu państwowym, skutki zniszczeń wojennych w kraju, który był polem bitwy przez lat 4, którego warsztaty produkcyjne i zasoby pieniężne zostały zniszczone...” (J.Piłsudski).

Józef Piłsudski sprostował wyzwaniom historii.



Jak postrzegał On datę odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej? „Powróciłem z Magdeburga 10 listopada. Próby moje od razu były bardzo nikłe. Byłem przerażony tym, co zastałem, i chciałem – wyznam – najbardziej tchórzliwie uciec z Warszawy... Nie będę się zatrzymywał nad pracami moimi w tych pierwszych dniach po powrocie do Polski, bo zdążam do ustalenia daty, daty zdaniem moim, jedynej, którą można wybrać dla potwierdzenia, że Polska jest... Dlatego też, przy przebieżeniu myślą swojej pracy ówczesnej zatrzymałem się na jedynej wyraźnej dacie, którą ze swej strony proponowałbym jako datę prawnie i historycznie sprawdzoną, na dacie która mówi, że Rzeczpospolita istnieje, bowiem wszystkie zarządzenia, które wtedy zostały uczynione – zostały przez Polskę usłuchane i trwają nawet dotychczas. Jest to moje zarządzenie, zawarte w dekrete, podpisanym przeze mnie 22 listopada... ustaliło fakt istnienia państwa, fakt istnienia rządu... wreszcie nazwę: Rzeczpospolita Polska. ...Drugi fakt to wydanie dekretu o ordynacji wyborczej o wyborach do sejmu, dekretu podpisanego 28 listopada... Więc okres pomiędzy 22 listopada a 28 listopada 1918r. jest okresem ostatecznego sformowania się państwa.

Jeżeli wezmę datę 28 listopada, jako dekretu zarządzającego wybory do sejmu, dekretu, który w całej swojej rozciągłości został przez obywateli państwa wykonany, to przyjmując ją jako datę powstania państwa polskiego, byłbym w porządku ze swoim określeniem, że wtedy państwo poczyniła istnieć, gdy dekret i ustawy rządu są przez obywateli usłuchane. Wiążę więc swoją propozycję z datą 28 listopada.

Nie tę jednak datę, lecz 11 listopada, postanowili potomni ustanowić Dniem Niepodległości Polski.

„Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie – w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnego z jego strony gwałtu, bez żadnego podkopu, bez żadnych koncesyj... Człowiek ten stał się dyktatorem... Bo wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu uległy, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, akt niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi...”

Nie rządził jak dyktator, lecz jednoczył naród, a trud jego był tytaniczny: „Ja proszę panów, wtedy po 20 godzin rozmawiałem z ludźmi, z jednymi, z drugimi i trzecimi, z dziesiątym i pięćdziesiątym, nie mogąc żadnego człowieka z drugim pogodzić, nie mając zupełnie możliwości postawienia jednego obok drugiego z zamiarem współpracy. Z ludźmi wyklinającymi tak łatwo swoich współbraci, odsądzającymi ich od czci i wiary tak swobodnie, uniemożliwiającymi swoim kłótniczym systemem pracę... Powiadam, zaliczam to do cudów swej pracy, że w tak dzikim chaosie wybrnąć mogłem, zmuszając Polskę do postawienia swych pierwszych kroków jako państwo... Jakie cudackie prawa myślenia wynajdywano, ażeby udowodnić, że ktoś jest tak winny, że trzeba go powiesić, zamiast z nim rozmawiać. Jak ciężko było dojść do jakiegoś rozstrzygnięcia tej sytuacji, gdy się chciało pracować z innymi...”

Oto miara wielkości J. Piłsudskiego!

W tym dniu uczcijmy więc pamięć wszystkich rodaków walczących o niepodległą Ojczyznę, ale zwłaszcza tego, który po półtorawiekowej niewoli potrafił naród zjednoczyć.

Wyciągnijmy też wnioski z historii, i uczynijmy wszystko, by skończyły się bezustanne waśnie i niezgoda. Nie ta droga prowadzi do umacniania Ojczyzny.

Wiesław Krzywicki

Jaki Burmistrz, jaka Rada?



Według profesora Maria-Filara, znawcy problematyki samorządowej, jedynymi kryteriami przydatności człowieka do życia publicznego powinny być: jego

sprawność, osobista uczciwość i świadomość misji publicznej. Jeżeli ktoś tych trzech wymogów nie spełnia, to naturalnie powinien być odrzucony, w ramach prawidłowej selekcji politycznej – za pomocą kartki wyborczej.

Demokracja wymaga szerokiego udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy. Mieszkańcy najlepiej wiedzą, co jest dla nich dobre. Stąd idea, aby wybierać burmistrza bezpośrednio, jako późniejszego wykonawcę ich woli. Powinien on jednak opierać się w swoich decyzjach na mądrości Rady Miejskiej, która też reprezentuje mieszkańców. Powinien korzystać z mądrości różnych

gremiów doradczych, w których należy skupić najbardziej światłych, aktywnych i doświadczonych obywateli. W działaniach burmistrza musi panować przewaga rozumu nad dogmatem. Gminie potrzeba dobrego gospodarza, takiego, który będzie dobrym organizatorem, zaradnym, życzliwym, otwartym na przyszłość, a nie radykała, który będzie dzielił i budził złość.

Obecnie obowiązująca ustawa o bezpośrednim wyborze burmistrza, daje mu olbrzymie uprawnienia i bardzo silną pozycję. Jeżeli burmistrzem zostanie osoba o zapędach dyktatorskich, cierpiąca na manię wyższości, która wykaże się umiejętnością zdobycia władzy, ale nieposiadającą umiejętności jej sprawowania – dojdzie do sytuacji, w której mała dostaje do ręki brzytwę. Pamiętajmy o tym przy urnie!

Radny to osoba, której zaufali wyborcy, którzy uważali, że najlepiej będzie reprezentowała ich interesy w Radzie Miejskiej. Pełnienie funkcji radnego,

oprócz przywilejów, niesie ze sobą także zobowiązania. Oczekuje się, że takie osoby będą prezentowały wysoki poziom profesjonalizmu, będą postępowały etycznie, dobro społeczności, którą reprezentują, będą stawiały ponad dobro osobiste. Radny m.in., powinien zobowiązać się do aktywnego informowania wyborców o aktualnych i planowanych pracach Rady Miejskiej i jej komisji. Do promowania inicjatyw, służących większej jawności działania urzędu i sprawowania władzy przez RM. Do głosowania imiennego przy podejmowaniu przez RM ważniejszych i istotnych dla gminy decyzji.

Potrzeba ludzi, którzy będą potrafili skutecznie rozwiązywać problemy społeczne, a nie tylko je odkrywać i wykorzystywać w kampanii wyborczej. Większość radnych mijającej kadencji, po wyborach straciła zainteresowanie wyborcami. Prawie wszyscy z nich kandydują ponownie. Zastanówmy się jeszcze przed pójściem do urny, na kogo zagłosować.

Zbigniew Dudor

Listy Czytelników

Czaplinek - tak pięknie, jak na okładce 1-go numeru Kuriera, wygląda tylko z lotu ptaka. Im niżej, tym gorzej. Jedynym miejscem wkomponowanym w otoczenie jest pomnik Papieża. Ten fakt, podkreślają również osoby z zewnątrz. Inne miejsca stanowią zlepek pomysłów i koncertu życzeń różnych dysydentów. Przykładem takiego pomieszczenia jest właśnie Rynek, d. Plac 7 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. W obecnym kształcie i formie nie bardzo można poruszać się po jego centrum, bez stałego spoglądania pod nogi. Nie ma mowy o popatrzeniu w górę, aby podziwiać otoczenie, gdyż można wylądować "w parterze". Umieszczenie wielkiej fontanny, w dodatku na podwyższeniu, w centralnym punkcie Rynku, nie było i nie jest dobrym rozwiązaniem.

Mam okazję codziennego konfrontowania działalności służb odpowiedzialnych za utrzymanie czystości w Walczu i Czaplinku. U nas służb porządkowych nie widać. Od niedawna „pokazało” się więcej koszy na śmieci w miejscach, w których poprzednio ich nie było, lecz ich żywotność może być tak samo krótka, jak zadaszonych przystanków na terenie miasta.

Przy braku zorganizowanej komunikacji miejskiej i ograniczonej do minimum ilości pociągów, na które dowożono kiedyś pasażerów

środkami lokomocji, obsługiwanych przez różnych przewoźników, może większości mieszkańców Czaplinka jest obojętne, czy są zadaszone przystanki przy ulicach: Drahimskiej, Waleckiej koło Szkoły Zawodowej, lub na ul. Waleckiej, na wprost warsztatów szkolnych. Lecz na pewno nie jest to obojętne wszystkim tym, którzy każdego dnia oczekują na autobus PKS, na ulicy Waleckiej róg Słowackiego. Szczególnie jak zaczęły się późnojesienne słoty, wiatry wiejące najczęściej z zachodu i opady śniegu. Każdego dnia, w miejscu po dawnym zadaszonym przystanku, oczekuje na autobus od 9 do 15 osób - uczniów szkół średnich w Walczu, ludzi pracujących tamże, a także pacjentów szpitala w Walczu i innych przychodni waleckich.

Pytania w sprawie przystanku, do obecnego jeszcze Burmistrza, kierowane są systematycznie od dwóch lat, tak przez bezpośrednio zainteresowanych, jak i przez radnych. Pytania są zbywane, lub odpowiedzi są lakoniczne, lub nie ma ich wcale. Ja osobiście zwracałam się po raz ostatni w dniu 12 września br. Do dnia dzisiejszego nie uzyskałam odpowiedzi.

Jak wynika z rozmów z mieszkańcami, podobnie załatwiane są też inne sprawy. Nie wiem ile prawdy jest w kolejnych za-

kusach po władzę. Podejrzewam, że wielu mieszkańców Gospodarza naszego miasta nie zna. Gdy był pracownikiem oświaty i tylko radnym, był "radnym wojującym". Obserwowałam jego nieustępliwość w dążeniu do wyjaśniania każdego poruszanego problemu. Na podstawie swych obserwacji mogłam przypuszczać, że będzie dobrym Burmistrzem, a tu ???

Na przykładzie tego człowieka, jakże trafnym okazało się powiedzenie, że punkt widzenia zmienia się wraz z miejscem siedzenia. W pierwszym okresie działalności wszędzie reprezentowany był przez swego zastępcę, później był okres nieobecności spowodowany chorobą, lecz ta sobie nie wybiera. Następnie było szaleństwo z programem telewizyjnym „Miasto Marzeń”. Na fali „porządków” przed wizytami kamer telewizyjnych, między innymi zniknęły zadaszone przystanki. Na ich likwidację była jedna generalna odpowiedź - bo jest brudno i są dewastowane.

A kto ma w swej gestii służby porządkowe i Straż Miejską? Może następca pomyśli o sprawach zwykłych ludzi.

Halina Szczygiel

SYLWETKI

kandydatów Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Kandydat na Burmistrza

ADAM SYLWESTER KOŚMIDER

Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, którą ukończyłem w 1971r. Przez 30 lat, pełniłem służbę w WP na różnych stanowiskach dowódczych i sztabowych, oraz w różnych garnizonach, w tym w Warszawie (w Zarządzie II Sztab. Gen.), w Budowie, i ostatnio w Szczecinku. Po przejściu do rezerwy w 1997r., postanowiłem osiedlić się w Czaplinku. Tu kupiłem ziemię, tu zbudowałem dom, tu zasadziłem wiele drzew i tu wrosłem jak one. Przez kilka ostatnich lat, jako działacz partii politycznej, organizacji pozarządowych i samorządu osiedlowego, biorę czynny udział w naszym lokalnym życiu społecznym. Dokładnie poznałem problemy gminy, mechanizmy działania władzy i jej niedostatki. Wiem, co mieszkańcy chcą zmienić, wiem co należy zmienić, i wiem jak to zmienić.



Z dużą rozważą i zobowiązaniem wobec wyborców podjąłem decyzję o kandydowaniu na burmistrza. Mam świadomość odpowiedzialności, jaką będę musiał ponieść, w obliczu problemów gospodarczych, finansowych i społecznych, trapiących naszą gminę. Jestem przekonany, że dotychczasowe doświadczenia z pracy zawodowej i pracy społecznej, pozwolą mi na realizację w praktyce założeń programowych KW Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Szczególnie chciałbym urzeczywistnić nasze hasło wyborcze - WŁADZA BLIŻEJ LUDZI.

Kandydaci do Rady Miejskiej

ANDRZEJ SZWAJA

W Czaplinku mieszkam od 1971 roku. Jestem absolwentem Politechniki Szczecińskiej, Wydziału Budownictwa i Architektury, z tytułem mgr inż. budownictwa ogólnego. Posiadam uprawnienia do wykonawstwa i nadzoru bez ograniczeń.

Dlaczego kandyduję?

Pragnę mieć wpływ na decyzje Rady Miejskiej, głównie w zakresie spraw związanych z moim zawodem oraz praktyką. Pracowałem wiele lat w bezpośrednim wykonawstwie, potem zajmowałem się organizacją procesów inwestycyjnych. Moje doświadczenie może zapobiec popełnianiu dalszych, kardynalnych i kosztownych błędów w zakresie inwestycji, budownictwa, urbanistyki i komunikacji. Ponadto chciałbym pracować nad problemami związanymi z rozwojem infrastruktury turystycznej naszego regionu, oraz poprawą warunków funkcjonowania drobnych firm produkcyjnych, usługowych i handlowych. Interesują mnie ponadto, problemy wychowania młodzieży poprzez sport, a w szczególności sporty wodne.



ZBIGNIEW MAJCHRZAK

Mieszkam w Czaplinku od urodzenia. Jestem z wykształcenia technikiem budowlanym. Ukończyłem także kurs zarządzania nieruchomościami, zakończony egzaminem państwowym. Zawsze byłem i jestem bezpartyjny. Miasto jest jak przedsiębiorstwo, a wszyscy mieszkańcy jego udziałowcami. Żeby dobrze funkcjonowało, musi być sprawnie zarządzane. Do tego potrzebni są fachowcy oraz sprawni radni. Tacy, którym przyświeca dobro miasta. W swojej pracy jako radny, zająłbym się udzielaniem pomocy Wspólnotom Mieszkaniowym, w działalności związanej z wykonywaniem zadań statutowych, zwłaszcza w dziedzinie planowania i realizacji wydatków na remonty Waszych domów. Nie jest mi także obojętna problematyka turystyki, w której rozwoju widzę szansę dla Naszego miasta. Dołożę wszelkich starań, aby walory turystyczne, jakie



posiadamy, zostały w pełni wykorzystane. Miasto nie jest przyjazne dla niepełnosprawnych. Postaram się, na forum Rady Miejskiej, reprezentować także ich interesy.

Wybierając radnego, nie kieruj się osobistą sympatią do kandydata, lecz rozsądkiem. Sympatia może Cię zawieść – rozsądek nigdy!

MARIAN ZALIPSKI

Jestem radnym mijającej kadencji, Przewodniczącym Komisji Problemów Społecznych i Bezpieczeństwa oraz Komisji Mieszkaniowej. Obie komisje wykazały się namacalnymi efektami pracy, i są pozytywnie oceniane i odbierane przez społeczność miasta i gminy Czaplinek.

W przyszłej Radzie Miejskiej chciałbym pracować w tych samych komisjach, poprawiając politykę socjalną, mieszkaniową, oraz warunki bezpieczeństwa dla każdego obywatela gminy. Chętnie podejmę się także pracy w Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury. Stoją przed nią ważne zadania, które wymagają natychmiastowej realizacji, a moja wiedza i doświadczenie mogą w tym pomóc.



ROMUALD TOMASZ CZAPSKI

Zawsze byłem i jestem zaangażowany w sprawy społeczne, aktywnie udzielając się na rzecz mojego miasta i gminy. Przez wiele lat działałem w samorządzie osiedlowym i w różnych organizacjach pozarządowych.

Obecnie jestem skarbnikiem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Redaktorem Naczelnym „Kuriera Czaplineckiego”.



ZDZISŁAW WONS

Urodziłem się w gminie Czaplinek, Technikum Rolnicze ukończyłem w Szczecinku, natomiast Akademię Rolniczą, z tytułem mgr inż. rolnictwa, w Szczecinie. Na samodzielnych stanowiskach kierowniczych w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych, oraz w Banku Spółdzielczym w Czaplinku, przepracowałem 21 lat. Od 1994r. jestem dyrektorem Zakładu Torfowo-Borowinowego „AGROTORF”. Jako radny, pracowałem społecznie przez dwie kadencje.

Swoje zdobyte doświadczenie życiowe, zawodowe i społeczne chciałbym wykorzystać w pracach Rady Miejskiej, dla naszego wspólnego dobra.



ROMAN TADEUSZ ŻBIKOWSKI

Mieszkam na terenie gminy i miasta od urodzenia. Przepracowałem 37 lat na różnych stanowiskach: kierownik ośrodka zarybieniowego, kierownik magazynu, kierownik ds. zaopatrzenia i zbytu. Obecnie od 14 lat prowadzę działalność związaną z ochroną mienia i osób.

Szereg lat poświęciłem pracy z młodzieżą w różnych organizacjach. Wspólnie z pasjonatami harcerstwa, wiele lat temu, stworzyliśmy stację harcerską w Machlinach, która służy wypoczynkowi, oraz szkoleniu dzieci i młodzieży do chwili obecnej. Dzisiaj także nie są mi obce sprawy, dotyczące ludzi młodych, ich bezpieczeństwa i wszechstronnego rozwoju. Stworzenia im godnych warunków nauki, pracy, racjonalnego, aktywnego i kulturalnego wypoczynku w naszym mieście.

Na sercu leży mi rozwój gospodarczy naszego regionu. Chcę go realizować przy współudziale ludzi młodych, stwarzając im szansę rozwoju i pracy na rzecz naszej społeczności. Z racji prowadzonej działalności, pragnę również zająć się bezpieczeństwem dzieci, młodzieży i ogółu społeczeństwa, na terenie miasta i gminy Czaplinek.



DANUTA PUŚLEDZKA

Urodziłam się w Tucznie, gdzie spędziłam dzieciństwo, uczyłam się, i tam też, podjęłam pierwszą pracę zawodową. Od ukończenia średniej szkoły ekonomicznej, przepracowałam 38 lat w pionie finansowo-księgowym, w tym większość na stanowiskach kierowniczych. Po przybyciu do Czaplinka w 1976r., pracowałam jako księgowa w „TELKOM-TELCZY”, a następnie jako Główna Księgowa w „IN-TELU”, którego jednocześnie jestem Prezesem od 1999r. Firma ta, w dużej mierze dzięki mojemu zaangażowaniu i wiedzy, przetrwała najtrudniejszy okres transformacji, ma szanse nadal istnieć i rozwijać się. Mam więc doświadczenie i kwalifikacje menadżerskie, które jako radna chciałabym spożytkować dla dobra naszej gminy. Pracując w komisjach budżetu, czy też rozwoju gospodarczego, na pewno przyczynię się do wzrostu poziomu merytorycznego prac Rady Miejskiej.

Od 30 lat mieszkam w Czaplinku, mam ustabilizowaną sytuację



zawodową i materialną. Tu mieszkają moje córki i wnuki, tu upłynęła większość mojego życia, i tu już pozostanę. Widzę stagnację w rozwoju miasta, nie chcę więc stać z boku i przyglądać się temu beczynnie. Jest to zasadniczy motyw mojej decyzji o zgłoszeniu swej kandydatury w wyborach do Rady Miejskiej.

MARCIN KOWALSKI

Jestem zapalonym społecznikiem i działaczem wielu organizacji, m.in.: Przewodniczącym Zarządu Osiedla Nr 4 w Czaplinku, Wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, oraz członkiem Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Leśników. Posiadam uprawnienia instruktora ZHP. Moje hobby, to wędkarstwo i muzyka.

W Radzie Miejskiej chciałbym zajmować się szczególnie problematyką wiejską, oraz ochroną środowiska i kulturą.



Wiwat Krystyna !



Fundacja Partners Polska zajmuje się propagowaniem kultury pokojowego rozwiązywania sporów, wspiera demokratyczne procedury podejmowania

decyzji, oraz działa na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i za granicą. Jedną z misji fundacji jest działalność społeczna, oświatowa, szkoleniowa i promocyjna, związana z niezależnymi ruchami społecznymi.

Przy współudziale ponad 20 organizacji pozarządowych, fundacja organizuje kolejne edycje ogólnopolskiego konkursu „Akcja Akacja”, który ma na celu promowanie kobiet aktywnych w swoim środowisku lokalnym. Akcja polega na przyznawaniu nagrody kobietom, które w sposób wyjątkowy przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i wspólnot lokalnych. W znanych miejscach publicznych, skwerach i parkach miejskich miast wojewódzkich, dla każdej zwyciężczynie, zostanie zasadzone

drzewo akacji, jako symbol rozwoju i wkładu kobiet w środowisko lokalne. Organizatorzy mają nadzieję, że po kilku latach w wielu miastach Polski powstaną aleje akacyjne, będące świadectwem

doceniania wysiłku kobiet i promujące ich uczestnictwo w życiu publicznym.

Zwyciężczynią może być kobieta w każdym wieku, która:

- jest liderką w swoim środowisku, ale nie musi funkcjonować w sformalizowanej organizacji;
- swoim działaniem promuje otwartość i tolerancję;
- jej działania są innowacyjne, inspirują i angażują do działania innych;

naszego województwa. W każdym województwie nagrodę dostała jedna kobieta. Ponadto przyznano 6 wyróżnień. Jedno z nich otrzymała Pani Krystyna Wójtowicz z Czaplinka, która jest prezesem Klubu Seniora.

Pani Prezes znana jest z ogromnej aktywności na różnych polach: organizuje wycieczki, kursy języków obcych, prowadzi imprezy integracyjne, inicjuje festyny, pikniki, wieczorki i prelekcje.



- prowadzi działalność o charakterze społecznym w swoim środowisku lokalnym.

Do ostatniej edycji konkursu zgłoszono 402 kandydatki, w tym 44 kobiety z

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka będzie wspierać działania Klubu Seniora. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Zbigniew Dudor

0 Programie rewitalizacji m. Czaplinka raz jeszcze



Czy można napisać bajeczkę, gdy ktoś płaci? Czemu nie! Tak też powstał program rewitalizacji centralnej części naszego miasta, dotyczący realizacji założeń programowych od 2005r.(?)

do 2030r. Rada Miejska zatwierdziła go latem 2006r. Zapłacono autorom 26 tysięcy złotych. Zatwierdzając program, większość Rady była świadoma, że nie spełnia on warunków i zadań, dla których powstał.

Program miał pomóc w uzyskaniu funduszy unijnych, jako uzupełnienie funduszy miejskich na określone cele na odnowę miasta. W założeniu miały powstać obiekty: mieszkalne, handlowo-usługowe, usługowe, zmienione lub zmodernizowane ulice, ciągi spacerowe nad strugą Czaplinek, zamknięty dla ruchu rynek i kompletnie przebudowany brzeg j.Drawsko z przystanią. W całości program nie trzyma się realiów. Obiekty o charakterze handlowym i usługowym proponowane są w ilości, jak dla 70 tys. miasta. Brak jest wyznaczonych miejsc na parkingi, przed lub w pobliżu wszystkich obiektów publicznych. Przy narastającej

turystyce rowerowej, nie przewidziano na całym terenie objętym rewitalizacją, ruchu rowerowego. Program ten blokuje rozwój miasta, gdyż wskazuje budowę budynków i obiektów, nieokreślonych życiową potrzebą powstania. Uważam, że program powstał "na odległość", bez znajomości potrzeb i możliwości miasta. A obecna Rada Miejska podpisując go lekką ręką, wepchnęła mieszkańców całej gminy w przyszłościową katastrofę finansową. Uzyskanie bowiem unijnych funduszy na taką skalę, wymusi potrzebę posiadania olbrzymich podstawowych funduszy własnych.

Romuald Czapski

Społeczeństwo Obywatelskie



Społeczeństwo obywatelskie obejmuje dwa obszary: obywatelską aktywność grupową, czyli działalność organizacji pozarządowych, wspólnot lokalnych i samorządowych, nieformalnych

grup i ruchów społecznych oraz świadomość obywatelską. Termin ten można rozumieć między innymi jako przestrzeń rozciągającą się między rodziną, państwem i rynkiem, w której działają oddolne organizacje społeczne. W tej przestrzeni obywatele prowadzą wolną debatę, która wiedzie do wypracowania rozwiązań społecznych, które można następnie traktować jako dobro wspólne. Społeczeństwo obywatelskie, będące podstawą ładu demokratycznego, to społeczeństwo ludzi wolnych, decydujących o swoim losie. To społeczeństwo takie, w którym ludzie sami, na własną odpowiedzialność, mogą decydować o swoich problemach i potrzebach, a nawet o swoich preferencjach ideowych. Gmina powinna być współtworzona, poprzez działania obywatelskie, przez świadomych i aktywnych obywateli. Głos obywatela powinien być słyszany przede wszystkim i bezpośrednio w każdej sprawie.

Obywatelskość musi przenosić się na życie codzienne, aby każdy czuł się za nią odpowiedzialny, tam gdzie jest.

Społeczeństwo obywatelskie musi być oparte na ludziach aktywnych, dobrze wykształconych, świadomych swych praw – ale i powinności wobec innych, wobec wspólnego dobra. Nasza lokalna społeczność, zresztą tak jak w całym kraju, niechętnie angażuje się w życie zbiorowe. Ludzie bardziej troszczą się o to, co włożyć do garnka, niż o poziom zaangażowania w sprawy publiczne. Niemal powszechna postawa mieszkańców Czaplinka, to ucieczka z życia publicznego, wycofywanie się z uczestnictwa w wyborach, odwracanie się plecami do spraw społecznych. Na skutek osłabienia więzi międzyludzkich, ludzie wolą na własną rękę rozwiązywać problemy, także publiczne, odrzucając jakiegokolwiek działania kolektywne, zamykając się we własnym sosie.

Jest to jedna z form obrony przed rzeczywistością. Tylko taka taktyka jest nieskuteczna, ponieważ nie zmienia sytuacji ani trochę. W ten sposób władza zostaje pozbawiona jakiegokolwiek kontroli społecznej. Może robić co chce i jak chce, a każdy jej wątpliwy ruch pozostaje bez odpowiedzi społecznej. Później, za błędy władzy płacą najwyższą cenę zazwyczaj zwykli ludzie.

Sofokles mawiał, że najprzyjemniej żyje

się wtedy, kiedy jest się głupim. Z wielu badań wynika jednak, że nie miał racji. Myślenie, zastanawianie się i refleksyjność, czynią ludzi szczęśliwymi. Myślenie jednak, to najbardziej dewastująca funkcja organizmu, ponieważ szare komórki zjadają więcej tlenu, niż zużywamy przy trawieniu. Naprawdę trzeba ważnych powodów, aby uruchomić w ludzkich umysłach myślenie. Jeśli można odbierać świat zmysłowo, to większość idzie na łatwiznę. Wszystko, co dzieje się dzisiaj na naszej scenie politycznej i samorządowej, większość ludzi odbiera za pośrednictwem mediów i za pomocą zmysłów. Kojarzenie faktów, sięganie do przeszłości, przypomnianie sobie – to wszystko jest trudem, który zabiera czas, odciąga od złudnych przyjemności życia codziennego.

Tylko czy dzisiaj stać nas na luksus pójścia na łatwiznę, bycia „głupim”? Czy wybaczymy sobie bierność i obojętność w sytuacji, kiedy możemy i powinniśmy decydować?

Kiedyś było łatwiej, bo zawsze byli winni władze, a nie my, czyli społeczeństwo. W demokracji natomiast, takie mamy władze, jakie sobie wybraliśmy. Więc jeżeli narzekamy na władzę, powinniśmy też narzekać na samych siebie.

Pomyślmy o tym przed pójściem do urn.

Adam Kośmider

Lista kandydatów do Rady Miejskiej w Czaplinku

Okręg Nr 1

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. POLEWACZ Andrzej, lat 49, zam. Czaplinek

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. JANOWICZ Maria Janina, lat 45, zam. Czaplinek

2. MIERZEJEWSKA Iwona Beata, lat 43, zam. Czaplinek

3. ZWIERZEWICZ Aleksander, lat 49, zam. Czaplinek

Lista nr 18 – KWW NRS

1. CUBER Marian, lat 64, zam. Czaplinek

2. SOBCZAK Ewa Jolanta, lat 38, zam. Czaplinek

3. HOPTASZ Józef, lat 33, zam. Czaplinek

Lista nr 19 – KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

1. BRONIS Anna Janina, lat 39, zam. Czaplinek

2. GONDEK Ariel, lat 29, zam. Czaplinek

3. ŁACNY Dariusz, lat 35, zam. Czaplinek

Lista nr 20 – KWW MŁODZI DLA WAS

1. KASPRZYCA Maria Małgorzata, lat 45, zam. Nowe Drawsko

2. MILKO Piotr Edward, lat 46, zam. Czaplinek

3. ALESZKO Robert, lat 41, zam. Czaplinek

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. ROSZUK Mieczysław Józef, lat 55, zam. Czaplinek

2. ROGOWSKI Zbigniew Zdzisław, lat 57, zam. Czaplinek

3. MŁYNARCZYK Roman, lat 46, zam. Czaplinek

Lista nr 22 – KWW NIEZALEŻNI DLA CZAPLINKA

1. SARACH Krystyna Władysława, lat 55, zam. Czaplinek

2. ŻUKOWSKI Sebastian, lat 31, zam. Czaplinek

3. FARYNOWSKI Edward, lat 41, zam. Czaplinek

Lista nr 23 – KW STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA

1. SZWAJA Andrzej, lat 66, zam. Czaplinek

2. MAJCHRZAK Zbigniew, lat 59, zam. Czaplinek

3. KOŚMIDER Adam Sylwester, lat 57, zam. Czaplinek

Okręg Nr 2

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. GRZYB Ireneusz Marek, lat 47, zam. Czaplinek

2. ZAJĄC Ryszard, lat 48, zam. Czaplinek

3. ŻURAŃSKI Stanisław Klemens, lat 58, zam. Czaplinek

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. MINKO Andrzej, lat 49, zam. Czaplinek

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. SOBKOWSKA Danuta, lat 52, zam. Czaplinek

2. GORZKA Alicja, lat 51, zam. Czaplinek

3. WESOŁOWSKI Andrzej, lat 48, zam. Czaplinek

4. MALESZA Lilla Mariola, lat 43, zam. Czaplinek

5. WIERCIŃSKA Ewa, lat 30, zam. Czaplinek

Lista nr 18 – KWW NRS

1. ROKITA Teresa, lat 57, zam. Czaplinek

2. GIERSZEWSKI Grzegorz, lat 52, zam. Czaplinek

3. MATUŁOJC Sebastian, lat 28, zam. Czaplinek

Lista nr 19 – KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

1. BACHOROWSKA Lilla Teresa, lat 45, zam. Czaplinek

2. GRZEJDZIAK Kazimiera Józefa, lat 46, zam. Czaplinek

3. LIS Paweł, lat 65, zam. Czaplinek

4. PRZYTARSKI Andrzej Piotr, lat 41, zam. Czaplinek

5. SZCZEPAŃSKI Arkadiusz Jacek, lat 43, zam. Czaplinek

Lista nr 20 – KWW MŁODZI DLA WAS

1. FILIPCZAK Radosław Tomasz, lat 31, zam. Czaplinek

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. SAPIŃSKI Andrzej Franciszek, lat 50, zam. Czaplinek

2. COGIEL Andrzej Zdzisław, lat 51, zam. Czaplinek

3. KOREMBA Andrzej Józef, lat 56, zam. Czaplinek

4. PUPIN Renata Halina, lat 55, zam. Czaplinek

5. CZERWONIEC Paweł, lat 25, zam. Czaplinek

Lista nr 22 – KWW NIEZALEŻNI DLA CZAPLINKA

1. MIERZEJEWSKI Wacław, lat 57, zam. Czaplinek

2. IWANICKI Zdzisław, lat 48, zam. Czaplinek

3. PLISZKA Anna, lat 54, zam. Czaplinek

4. MACIASZEK Halina, lat 53, zam. Czaplinek

Lista nr 23 – KW STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA

1. ZALIPSKI Marian, lat 53, zam. Czaplinek

2. CZAPSKI Romuald Tomasz, lat 54, zam. Czaplinek

3. WONS Zdzisław Jan, lat 58, zam. Czaplinek

4. ŻBIKOWSKI Roman Tadeusz, lat 54, zam. Czaplinek

Lista nr 24 – KWW ZBIGNIEW ŁOJEK

1. ŁOJEK Renata, lat 38, zam. Czaplinek

2. ŁOJEK Zbigniew, lat 45, zam. Czaplinek

3. GRZYB Ireneusz, lat 45, zam. Czaplinek

Lista nr 25 – KWW NASZE MIASTO

1. MINKIEWICZ Anna Renata, lat 35, zam. Czaplinek

2. KOWALCZYK Janusz, lat 47, zam. Czaplinek

Okręg Nr 3

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. KALINA Bogdan Jan, lat 48, zam. Czaplinek

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. BARCZYKOWSKA Elżbieta, lat 51, zam. Czaplinek

Lista nr 18 – KWW NRS

1. MIRUTKO Anna, lat 60, zam. Czaplinek

Lista nr 19 – KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

1. ŁOWICZ Zbigniew Andrzej, lat 52, zam. Czaplinek

Lista nr 20 – KWW MŁODZI DLA WAS

1. MOSKALEC Janusz Krzysztof, lat 49, zam. Czaplinek

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. SZEPIETOWSKI Zygmunt Roch, lat 60, zam. Czaplinek

Lista nr 22 – KWW NIEZALEŻNI DLA CZAPLINKA

1. PASTUSZEK Antoni, lat 54, zam. Czaplinek

Lista nr 23 – KW STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA

1. PUŚLEDZKA Danuta, lat 58, zam. Czaplinek

Okręg Nr 4

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. CHOCHOŁ Czesław Andrzej, lat 50, zam. Stare Drawsko

2. KUCZYŃSKI Stanisław, lat 40, zam. Czarne Wielkie

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. TRZCIŃSKA Elżbieta, lat 42, zam. Kluczewo

2. DURMAJ Mieczysław Henryk, lat 49, zam. Sikory

Lista nr 18 – KWW NRS

1. MIKUŁA Krzysztof Bernard, lat 46, zam. Stare Drawsko

2. ŁOMASZEWICZ Zdzisław Paweł, lat 60, zam. Sikory

Lista nr 20 – KWW MŁODZI DLA WAS

1. KULA Zygmunt Mariusz, lat 31, zam. Drahimek

2. GUZDEK Arkadiusz Roman, lat 25, zam. Kołomąt

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. WOJCIECHOWSKI Eugeniusz Jan, lat 44, zam. Prosino

2. SWĘD Ryszard Tomasz, lat 52, zam. Stare Drawsko

Lista nr 22 – KWW NIEZALEŻNI DLA CZAPLINKA

1. KŁODA Krzysztof Marian, lat 56, zam. Kołomąt

2. NOWICKA Halina, lat 51, zam. Kołomąt

Okręg Nr 5

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. WOJTOWICZ Władysław, lat 57, zam. Pławno

2. BRZOZOWSKI Stefan Jan, lat 64, zam. Rzepowo

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. BANY Grażyna, lat 43, zam. Niwka

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. LATOSIŃSKA Elżbieta, lat 48, zam. Siemczyno

Lista nr 19 – KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

1. WENELSKA Krystyna, lat 49, zam. Żeliszewie

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. KUBABSKI Jan Józef, lat 50, zam. Czaplinek

2. MIAZGA Edward Zdzisław, lat 57, zam. Siemczyno

Lista nr 23 – KW STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA

1. KOWALSKI Marcin, lat 33, zam. Czaplinek

2. WIDZISZEWSKI Dariusz Marek, lat 36, zam. Rzepowo

Lista nr 26 – KWW ZW

1. WARACKA Kazimiera, lat 51, zam. Siemczyno

Okręg Nr 6

Lista nr 1 – KOMITET WYBORCZY PSL

1. GAJEWSKI Roman Piotr, lat 43, zam. Machliny

2. TROCZYŃSKI Janusz, lat 51, zam. Kamienna Góra

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. HOPTASZ Bronisław, lat 41, zam. Łysinin

Lista nr 15 – KWW POROZUMIENIE - RAZEM

1. KACZANOWSKA Zofia, lat 58, zam. Czarne Małe

2. KLIMCZAK Stanisław, lat 53, zam. Miłkowo

Lista nr 18 – KWW NRS

1. WASZAJŁO Aleksy, lat 36, zam. Turze

2. GROŹDZIEJ Adam Leszek, lat 47, zam. Broczyno

Lista nr 19 – KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

1. PEKAŁSKI Andrzej, lat 39, zam. Machliny

2. MRÓWKA Ryszard Henryk, lat 60, zam. Broczyno

Lista nr 20 – KWW MŁODZI DLA WAS

1. HOŁYST Krzysztof, lat 30, zam. Broczyno

Lista nr 21 – KW WSPÓLNOTA LOKALNA

1. WŁOCH Andrzej, lat 45, zam. Broczyno

2. HUBKO Włodzimierz, lat 52, zam. Broczyno

Lista nr 22 – KWW NIEZALEŻNI DLA CZAPLINKA

1. MARGEL Adam Rafał, lat 37, zam. Broczyno

2. KOŁACZYK Mieczysław, lat 53, zam. Broczyno

Kandydaci na Burmistrza Czaplinka

1. HOJDYS Jerzy Bogdan, lat 57,

wykształcenie wyższe, zam. Kołobrzeg, zgłoszony przez KWW NIEZAŁEŻNI DLA CZAPLINKA

2. KOCHANOWSKI Robert Ryszard, lat 33,

wykształcenie wyższe, zam. Szczecinek, zgłoszony przez KWW MŁODZI DLA WAS

3. KOŚMIDER Adam Sylwester, lat 57,

wykształcenie wyższe, zam. Czaplinek, zgłoszony przez KW STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA

4. KUCZYŃSKI Stanisław, lat 40,

wykształcenie wyższe, zam. Czarne Wielkie, zgłoszony przez KW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

5. MICHALCZIK Barbara Regina, lat 56,

wykształcenie średnie, zam. Czaplinek, zgłoszona przez KWW POROZUMIENIE - RAZEM

6. RYCHLICZEK Zenon, lat 53,

wykształcenie wyższe, zam. Czaplinek, zgłoszony przez KW WSPÓLNOTA LOKALNA

7. TURCZYK Cyryl Mikołaj, lat 55,

wykształcenie wyższe, zam. Czaplinek, zgłoszony przez KWW NRS

8. ZIĘTKIEWICZ Janusz Józef, lat 53,

wykształcenie wyższe, zam. Czaplinek, zgłoszony przez KWW N.F.S. „POJEZIERZE DRAWSKIE”

Dlaczego warto zostać burmistrzem?



Kampania wyborcza już w pełni, zatem czas przyjrzeć się motywom jakimi kierują się kandydaci ubiegający się o ten urząd.

1. „Niezła fucha”

Fakt piastowania funkcji władarza gminy niesie za sobą nie małe korzyści. Najważniejszą jest oczywiście korzyść materialna. Za taką pracę burmistrz Białego Boru otrzymuje wynagrodzenie ok. 6-7 tys. złotych miesięcznie. Tak przynajmniej mówił mi w prywatnej rozmowie. Spróbowałem zasięgnąć informacji na temat dochodu Burmistrza Miasta i Gminy Czaplinek. Wg Skarbnika Gminy, miesięczne dochody naszego Burmistrza, to ok. 7700 zł. Biorąc pod uwagę powyższe kwoty, jest to zarobek rzędu rocznego uposażenia najniżej zarabiających. A takich w naszych okolicach nie brakuje.

Taki zastrzyk gotówki mobilizuje. Jest nie tylko sposobem dorobienia się podczas kadencji, ale i znacznym podniesieniem poziomu wypłacanej w przyszłości emerytury. Pewnikiem dlatego tak chętnie kandydują osoby, zbliżające się do wieku emerytalnego.

2. „Etatowy polityk”

Niektórym kandydatom nawet nie śniła się porażka w wyborach. To dla nich jak przysłowiowy gwóźdź do trumny. Tyle lat uprawiają politykę, że już zapomnieli, iż można pracować inaczej. Startują, bo to dla nich źródło utrzymania - całkiem obfite źródło. Można z niego czerpać przez całą kadencję, a potem spróbować się załapać na inną posadę. Ot - takie życie od wyborów do wyborów. Robota niegłupia, a i odpowiedzialność żadna. Kilka kadencji minie zanim wyborcy się połapią, a później można żyć z oszczędności lub układów.

Tylko skąd taki kandydat może mieć pojęcie o kłopotach dnia codziennego szarych mieszkańców gminy?

3. „Prestiż”

Taki burmistrz to nie byle baba-żaba. To już nie zwykły obywatel, a niezła szycha. Wszyscy mu się kłaniają, nie wspominając o drastyczniejszych formach lizusostwa. Większość dotychczasowych przeciwników nawet milknie, bo znajomy burmistrz może się przydać. W najgorszym przypadku - nie zaszkodzi.

Do tego dochodzą bytności na poważnych imprezach, sponsorowanych przez podatników, prywatnych przyjęciach, organizowanych przez rozmaite grupy lobbingowe, czy wspólne wypadu w gronie ludzi z wyższych sfer na golf, czy inne fanaberie.

4. „Turystyka”

Któż z nas nie marzył o zagranicznych i krajowych wояжach? Niektórym się udało, ale nie wszystkim. Dla wielu ludzi wyjazd do stolicy województwa to już wyprawa, o której mówi się w rodzinie tydzień wcześniej i przez cały miesiąc po powrocie. Dość powiedzieć, że ciężko jest przyjechać do Czaplinka z Piaseczna, Rzepowa, czy Żeliszawia. Mieszkańcy muszą kombinować jak się dostać do miasta ze swoimi zmartwieniami. Ale burmistrz to już inna sprawa. A to szkolenie w nadmorskim kurorcie, a to wyjazd do miast partnerskich w sprawach służbowych. I tylko efektów tych wyjazdów brakuje, ale co sobie człowiek powie, to jego. Niekiedy jakby się dobrze zawinąć, to jeszcze cała rodzina skorzysta. Nie dość, że płacą jak zwykle podatnicy, to jeszcze jakaś dietka wpadnie i fajno jest. Jak w piosenkach kapeli podwórkowej.

5. „Przyzwyczajenie”

Są wśród kandydatów tacy, którzy nie chcą, ale muszą. Przywykli do pełnienia różnych funkcji politycznych, i jakoś mimochodem postanowili popróbować swoich sił na wyższym szczeblu. Nie są tym faktem szczególnie podnieceni. Śpią spokojnie czekając wyborów. Nic się nie stanie jak ich nie wybiorą. Niestety nic się też nie stanie, jak ich wybiorą. Prześpią całą kadencję z nadzieją, że ktoś z przyzwyczajenia zrobi robotę za nich. Zawsze znajdzie się jakiś

koziół ofiarny, na którego zwali się całą winę za wszystkie błędy i porażki.

6. „Służba”

Zastanawiam się czy o tym pisać, by nie stracić szacunku u czytelników. W okresie kampanii wyborczej słowo to brzmi tak egzotycznie, że czytelnicy gotowi pomyśleć, iż z głową autora tekstu jest coś nie tak. Otóż sporadyczne egzemplarze kandydatów na burmistrza, nie zapomniały jeszcze o co w tym wszystkim chodzi najbardziej. Nie pragną splendoru, ani sztucznych uśmiechów na ich widok. Nie gonią za kasą ani emeryturą, bo ich życie nie toczy się wokół mamony. Wycieczki zagraniczne mają już za sobą i pragną w godziwych warunkach przeżyć dalszą część życia, dzieląc się z innymi swoim doświadczeniem. Chcą poświęcić swój czas i umiejętności, żeby zmienić naszą chorą rzeczywistość. Ich kandydatura rodzi się z niezadowolenia i braku tolerancji dla próżniactwa, braku kompetencji i marnotrawienia naszych pieniędzy. To właśnie takich kandydatów musimy poprzeć 12 listopada. Jeśli tego nie zrobimy, to na własne życzenie będziemy przez następne 4 lata oglądać marazm, zniechęcenie i dalszą zapaść naszego regionu.

Nie pisałem nazwisk przy pierwszych pięciu punktach, aby uniknąć obrazy majestatu. Każdy z nas niech przypasuje kandydatów do odpowiednich motywów kandydowania na burmistrza. Jestem jednak pełen przekonania, że przy punkcie „SŁUŻBA” mogę wymienić nazwisko kandydata Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka - Adama Kośmidera. Chciałbym, aby właśnie tacy ludzie wzięli w swe ręce stery, i poprowadzili naszą społeczność ku lepszej przyszłości. Gorąco namawiam do dokonania świadomego wyboru, a już niedługo zobaczymy jak się z tego obowiązku wywiążemy. Mam nadzieję, że mimo ogólnego zniechęcenia polityką, nasza społeczność obudzi się i głośno wyrazi swój sprzeciw wobec obecnej sytuacji w naszej gminie. Pozdrawiam z nadzieją na lepsze jutro.

Marcin Kowalski

KANDYDACI

Do Rady Powiatu Drawskiego z Listy Nr 6, popierani przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka.



BERNARD BUBACZ – l. 57.

Po skończeniu Akademii Rolniczej w Szczecinie, rozpoczął pracę w PPGR Czaplinek. Później szybko awansuje – w latach 1982-90 zostaje Zcą Dyr. Komb. PGR w Drawsku Pom., a w 1991r. wygrywa konkurs na Dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego w Czaplinku. Po rozwiązaniu PGR, przechodzi do pracy w PEKPOL s.a. w Warszawie,

gdzie pełni funkcję Dyrektora Handlowego. W marcu 2003r. zostaje właścicielem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego BENEKO w Czaplinku. Należy do założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Kuriera Czaplineckiego. Wyróżniany za pracę zawodową i społeczną. Zainteresowania: pszczelarstwo, biologia, żeglarstwo.



ZENON RYCHLICZEK – l. 53.

Po ukończeniu Akademii Rolniczej w Szczecinie, podejmuje pracę jako doradca w WOPRoL w Grzmiącej. W 1990r. zostaje V-ce Burmistrzem Czaplinka, a w 1998r. Burmistrzem. Po zakończeniu kadencji podejmuje pracę w Starostwie Powiatowym, jako V-ce Starosta. Pełni wiele funkcji społecznych: jest Prezesem Zarządu

Powiatowego PCK i Miejsko-Gminnej OSP w Czaplinku, jest członkiem organizacji KIWANIS, PZW, oraz członkiem Zarządu „Wspólnoty Lokalnej”. Pasje: literatura piękna, fotografia, i wędkarstwo.



BRUNON BRONK – l. 64.

Jest emerytowanym nauczycielem polonistą. Oprócz pracy pedagogicznej, zawsze aktywnie uczestniczył w działalności społecznej, będąc m.in. Komendantem Szczepu ZHP, Przewodniczącym GRN w Czaplinku, działaczem PTSM, oraz Pełnomocnikiem ds. profilaktyki alkoholowej. Obecnie jest Przewodniczącym Koła PZERiL, oraz

Przewodniczącym Powiatowej Kom. Rew. SLD. Należy do założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Kuriera Czaplineckiego. Czynn timer uczestniczył przy opracowaniu

książki „CZAPLINEK 1945-2005”. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany za pracę zawodową i społeczną.



JANUSZ PRZYBYŁA – l. 53.

Rodem z Opoczna. Żonaty, dwoje dorosłych dzieci, dwoje wnucząt. Z wykształcenia zootechnik. Od 1976 do 2001 roku pracował w PGR Żabin, jako kierownik fermy hodowlanej. Obecnie pracuje jako inspektor BHP w Spółce z o.o., obejmującej swym działaniem kilka województw. Mieszka w Wiercho- wie, gdzie od lat jest aktywnym działaczem samorządowym.



WIESŁAW KRZYWICKI – l. 69.

W Czaplinku mieszka od 39 lat, i do emerytury związany był z TELCZĄ, zajmując w niej kierownicze stanowiska. Zawsze był aktywny społecznie. Był radnym i Zcą Przew. Komisji Rozw. Gosp. WRN dwóch kadencji. Po przejściu na emeryturę działa w WOPR, był inicjatorem i współzałożycielem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Kuriera Czaplineckiego. Jest Przew. Koła Stow. POKOLENIA, które wydało książkę „CZAPLINEK 1945-2005”. Publikuje artykuły prasowe. Odznaczany za pracę zawodową i społeczną. Pasje: żeglarstwo, fotografia, historia, polityka.



SŁAWOMIR WONS – l. 56.

Jest absolwentem Technikum Rolniczego w Szczecinku. W latach 1970-1993 pracował na stanowiskach kierowniczych w rolnictwie, a obecnie prowadzi działalność gospodarczą. Całe dorosłe życie był związany ze wsią, i zna jej problemy, z których największym jest bezrobocie. Uważa, że należy pomagać ludziom tworzącym swoje własne miejsca pracy, ponieważ

każda forma własności jest dobra. Ludzi ceni za pomysły, a nie za to „skąd przyszli”. Jest działaczem SLD, członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka. Miłośnik przyrody, aktywnie uczestniczy w pracy Koła „Myśliwiec”.

Problemy działkowców



28.10.06r. odbyło się zebranie działkowców z Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. A.Mickiewicza w Czaplinku, z udziałem: Starosty Drawskiego – S.Cybuli, prezesa Zarządu Okręgu w Koszalinie – A.Cebulskiego, kandydata na burmistrza Czaplinka – A.Kośmidera, oraz kandydatów do Rady Powiatu Drawskiego z listy „Lewica i Demokraci”. Zebranie prowadził Prezes – Marian Sujewski.

Podstawowym tematem obrad była kwestia uwłaszczenia działkowców, wg projektowanej przez Sejm ustawy. Uczestnicy zebrania poparli zamiar uwłaszczenia, bo sami potrafią zadbać o swe ogrody, bez sztucznej nadbudowy Centrali w Warszawie. Jednak przy uwłaszczeniu się, trzeba będzie wykazać szczególną staranność i czujność, aby nie zostać oszukanym. Najważniejsze będzie, aby nowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy, jednoznacznie określał obszary ogrodów, i uniemożliwiał w przyszłości wywłaszczenie działkowców. Także, od należytego zało-

żenia ksiąg wieczystych, będzie zależało należyte zabezpieczenie ich praw.

Parterem i przyjaciółmi działkowców, którzy spełniają społecznie ważną rolę, powinien być nowy samorząd – i miejski, i powiatowy. Nie można mianem takim określić samorządu kończącej się kadencji. Zajmował się on na ogół sobą, a nie problemami mieszkańców, w tym działkowców. Obecni na zebraniu kandydaci zadeklarowali opiekę i pomoc działkowcom, po wyborze ich do władz samorządowych.

Wiesław Krzywicki

Sto lat

W listopadzie przypadają urodziny, naszych zasłużonych dla Polski i dla miasta weteranów:



Leon CHAMIŃSKI

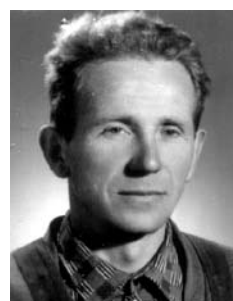
26 listopada kończy 83 lata. W 1942r. z obozu pracy, przymusowo wcielony do Wehrmachtu. Na froncie włoskim, pod Ankoną, ucieka do polskich pancerniaków, służy w Polskim Korpusie, a po demobilizacji wraca do kraju. Zaczyna pracę jako gajowy w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, a następnie zostaje leśniczym w Rakowie i w Czaplinku, gdzie pracuje do emerytury. Por. rez. WP. Przewodniczący Koła ZKRPIBWP. Posiada liczne odznaczenia i medale. Dochował się 3 dzieci, 5 wnuków i prawnuka.

Stanisław Kostka CZAJKA



Ur. się 10 listopada 1919r. we Lwowie. W 1939r. kończy Państwowe Pedagogium. 22 kwietnia 1940r. zostaje powołany do służby w Armii Czerwonej. Po napaści Niemiec na ZSRR, przechodzi szlak bojowy od Kijowa po Stalingrad. Tam w styczniu 1943r. zostaje ciężko kontuzjowany. Po długotrwałym leczeniu zostaje zdemobilizowany. W listopadzie 1944r.

wraca do Lwowa, a w marcu 1945r. repatriuje się do Polski. Zostaje nauczycielem w Barwicach, a 1 marca 1950r. Dyrektorem Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Czaplinku. Pracuje aż do 1987r. Przez całe życie był bardzo aktywny społecznie, szczególnie w środowisku kombatanckim. Por. WP. Odznaczony ponad 40 orderami, krzyżami i medalami polskimi i radzieckimi. Doczekał się 2 córek, 4 wnuków i prawnuka.



Ryszard DERBOT

Ur. się 4 listopada 1927r. w Sosnowcu. Na początku wojny, najpierw ojciec, a potem on, zostają wywiezieni na roboty do Niemiec. Tam przez 3 lata, sam obsługuje 15-hektarowe gospodarstwo. Po wyzwoleniu uczy się na mechanika samochodowego-kierowcę. W końcu 1945r. przyjeżdża do Urazu, i pracuje jako kierowca w Dyrekcji Lasów Państwowych. W 1958r. powołany do wojska, do 2 Brygady Zaporowej. Zostaje ranny. Po demobilizacji wraca do Czaplinka. Bierze 40-hektarowe gospodarstwo i wzorowo je prowadzi. Zawsze aktywny społecznie. Wielokrotnie odznaczany. Mimo 79 lat, nadal z zamiłowaniem uprawia ziemię. Doczekał się 3 dzieci, 4 wnuków i prawnuczka.

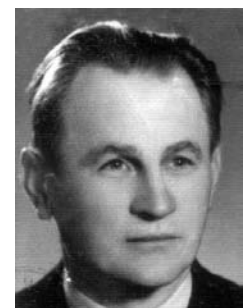
Wacław KUDZIN

Ur. się 11 listopada 1926r. Po przejściu frontu, w lipcu 1944r. powołany do 1 Dywizji im. T.Kościuszki. Jego szlak bojowy wiedzie



przez Wał Pomorski, forsowanie Odry i Berlin. Pokój nie kończy jego służby wojskowej. Bierze udział w rozbijaniu kraju, doznając niegroźnych ran. Po demobilizacji w 1947r., przez rok pracuje we Wrocławiu, a potem przenosi się do

Kluczewa. Pracuje do emerytury w 1986r. Por. WP. Posiada liczne odznaczenia. Doczekał się 4 dzieci, 10 wnuków i 3 prawnucząt.



Józef OKULEWICZ

Ur. się 5 listopada 1920r. Powołany do wojska, służy w Samodzielnym Pułku Ochrony Rządu w Warszawie. Po demobilizacji osiadł w Czaplinku, gdzie do przejścia na emeryturę, prowadził 10-hektarowe gospodarstwo. Ppor. WP. Odznaczany za służbę wojskową. Syn i wnuczek mieszkają w Czaplinku.

Przyjmijcie Drodzy Jubilaci najserdeczniejsze życzenia dożycia 100 lat w zdrowiu, pogodzie ducha i szczęściu rodzinnym.

Zarząd Stowarzyszenia POKOLENIA
i Redakcja
KURIERA CZAPLINECKIEGO

Miasto, czy wieś?



Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: mieszkać na wsi, czy w mieście? Zwłaszcza, kiedy nadchodzi czas usamodzielnienia się, lub kupna upragnionego mieszkania. Zachodzimy w głowę, gdzie ulokować własną rodzinę, gdzie kupić działkę pod budowę domu?

Dla mnie idealne wydawało się życie na wsi, ale już dawno pozbawione ono zostało sielskiej atmosfery. Jestem przekonany, że ludność wiejskiej żyje się gorzej niż ich sąsiadom z miasta.

Pierwsze kłopoty pojawiają się w związku z dojazdem do własnej posesji. Drogi wiejskie są w opłakanym stanie, a samorząd jak zwykle nie ma pieniędzy na poprawę ich jakości. Wszystko da się znieść, póki pogoda nie daje o sobie znać. Wystarczy kilka godzin deszczu, a samochód wygląda jak po rajdzie safari. Jeśli ktoś samochodu nie posiada, to jego buty oklejone błotem, też nie wyglądają zachęcająco, a i w domu sprzątanina nie brakuje. Jesienią i wiosną błoto, zimą zasy. Tylko pozazdrościć.

Kolejny problem to szkoła. Gdy dzieci w mieście jeszcze smacznie śpią, ich rówieśnicy ze wsi dawno są już na nogach. Żal mi naszych

milusińskich, którzy muszą wstawać o 6.00, by zdążyć na szkolny autobus na godz. 7.00. Niestety bywają wsie, gdzie do autobusu trzeba jeszcze pokonać szmat drogi na piechotę. A dzielne maluchy zagryzają zęby i pędzą do szkoły mimo przeciwności losu. Gdy już tam się dostaną, zapominają o kłopotach i pobierają edukację. Nie wszystkie dzieci są w jednym wieku, i rozkład ich zajęć różni się od siebie. Teraz, po zakończeniu lekcji, trzeba znów poczekać na szkolny autobus, by dostać się do domu. Odrabianie lekcji, i co dalej? Do kolegi po sąsiedztwo daleko. Niektóre dzieci z małych wiosek nie mają nawet się z kim pobawić. Ot - taki psi los. Dobrze, jeśli wiejska świetlica działa jak należy. W innym przypadku nie jest wesoło. Brak jest placów zabaw, Internetu i innych form spędzania wolnego czasu dostępnych w mieście.

Nie tylko dzieci mają swoje kłopoty. Brak możliwości zatrudnienia to problem dorosłych. Nawet jeśli uda się znaleźć pracę w mieście, to dojazd do niej bywa kłopotliwy. Jeśli dołożymy do tego niskie zarobki, to okaże się, że po odjęciu kosztów dojazdu nie zostaje zbyt wiele. Niestety, nie zawsze uda się rozwiązać sprawę transportu, i z pracy trzeba zrezygnować. Biorąc pod uwagę niewielkie dochody rodzin wiejskich, można zaryzykować stwierdzenie, że żyje im się gorzej niż w mieście. Nakładają się na to

dodatkowo wyższe ceny na sklepowych półkach i często kłopoty z zaopatrzeniem.

Dostęp do kultury na wsi jest również ograniczony. Rzadko się zdarzają imprezy kulturalne, które organizowane są z myślą o dotarciu pod przysłowiowe strzechy. Wyjątkiem są dożynki, czy opera na zamku w Siemczynie. Przez większą część roku mieszkańcy wsi pozbawieni są możliwości dostępu do jakichkolwiek form rozrywek kulturalnych.

Można pewnie jeszcze długo wymieniać niedostatki życia na wsi. Nie znaczy to, że w mieście żyje się wspaniale. Tutaj też ludzie mają swoje kłopoty i troski. Niewielkie budżety domowe dokuczają również rodzinom miejskim. Mimo tego, z pewnością ich los jest nieporównywalnie lepszy.

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka pragnie zająć się problemem podniesienia stopy życiowej ludności wiejskiej. Warunkiem jest wybór do władz samorządowych ludzi znających problemy wsi i potrafiących je rozwiązywać. Mam nadzieję, że sukcesywna praca przez kilka kolejnych lat przyniesie w tej materii znaczne zmiany na lepsze. Jestem przekonany, że życie na wsi może być przyjemne, i że kiedyś tego życia zakosztują osobiście.

Marcin Kowalski

Akcja KIWANISU



W dniu 02.11.06r. przybył z Bad Schwartau do Czaplinka, transport odzieży w ilości 1,8 tony (ok. 7 m³), z przeznaczeniem dla dzieci i młodzieży z rodzin najbardziej potrzebujących takiej pomocy.

Inicjatorem akcji był Pan Stanisław Chojecki, który zainspirował członka Klubu Kiwanis z Bad Schwartau, Pana Günter Strehlow. Zwrócono się o pomoc do dwóch szkół, gdzie nauczyciele w specjalnym apelu, poprzez uczniów, zwrócili się do rodziców o przeprowadzenie zbiórki niepotrzebnej już odzieży. Odzew przeszedł wszelkie oczekiwania. Do akcji przyłączyli się sąsiedzi, drobni przedsiębiorcy i szereg innych ochotników, którzy udzielali spontanicznej pomocy przy zbieraniu odzieży, załadunku i transporcie. Samochód ciężarowy do przewiezienia darów, zaoferował bezpłatnie Burmistrz Ratekau, za pośrednictwem Pana Ulricha Junke. Akcję koordynował Prezes Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Niemieckiej, Pan Hans Marten, natomiast transport osobiście pilotował i przekazał

w Czaplinku, były Prezydent Klubu Kiwanis w Bad Schwartau, Pan Gunter Strehlow. Prezydent Klubu Kiwanis w Czaplinku, Pani Bożena Lemisz, przekazała stronie niemieckiej serdeczne podziękowania za przeprowadzenie akcji.

Przedsięwzięcie to było możliwe, dzięki wspólnemu wysiłkowi ludzi dobrej woli z Czaplinka i miast partnerskich – Bad Schwartau

i Ratekau, oraz dobrej współpracy między Burmistrzami miast niemieckich a organizatorami. Jest to już druga tego rodzaju zbiórka.

Podarowane rzeczy, po ich segregacji i przygotowaniu, będą rozdzielane w najbliższym czasie między najbardziej potrzebujących.

Adam Kośmider



AUTO-HANDEL PIONER



- **USŁUGI TRANSPORTOWE**
(przewóz osób lub towarów),
- **SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**
SAMOCHODÓW,
- **WULKANIZACJA,**
- **SKLEP AUTO-CZĘŚCI,**
- **SPRZEDAŻ OPON, NOWYCH**
I UŻYWANYCH.

78-550 Czaplinek, ul. Wałęcka 37, tel. 606 630 295, 502 619 964

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”



STALEX
CZAPLINEK

SCHODY
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47

78-550 Czaplinek, Piekary 2

e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

DROGERIA - CHEMIA

78-550 Czaplinek, ul. Górna 15 (obok Apteki Długa)

Polecamy kosmetyki INGLOT
BEZPŁATNE BADANIE CERY!

oraz super ceny

Szampon FRUCTIS 250 ml	- 5,99
FRUCTIS 400 ml	- 8,99
Proszek PERSIL 6 kg	- 32,00
Farba Natural & Easy	- 14,99

czynne:
9.00-18.00
sob. 9.0-15.00



Piotr Skrzypczak

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowie
Wierzchowo

tel: 094 / 363 40 05



mieszkania
na sprzedaż
w Drawsku Pomorskim

tel. 94/ 36-36-140



BENEKO

ZAOPATRZENIE PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
I GARMAŻERYJNEGO W ŚRODKI PRODUKCJI
NOWOCZESNE SYSTEMY ZNAKOWANIA
I IDENTYFIKACJI PRODUKTÓW
ŻYWNOŚCIOWYCH

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
78-550 Czaplinek
Hurtownia: ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21
kom. 601 992 941


www.beneko.com.pl
beneko@beneko.com.pl



Apteka „VITA”

mgr farm. Irena Borys

78-550 Czaplinek
ul. Wałęcka 56
tel. 094/ 37 541 09



FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.



R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ściśłowski
Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona Monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje

78-550 Czaplinek,
ul. Kochanowskiego 16a,
tel. 094/ 375 57 33 375 48 68
fax: 094/ 375 48 68

e-mail: pawzbik@gazeta.pl
www.ochronazbik.prv.pl

Szkółka drzew i krzewów ozdobnych





Urszula i Krzysztof Kłoda
Aleksandra i Marcin Łuczyńscy

Kołomąt 14
78-550 Czaplinek
tel. 094/ 375 31 00, 604 15 42 87
e-mail: iglak@poczta.onet.pl

tel. 0507 184 727

GABINET kosmetyczny

Radosława Lutyńska

I Piętro ul. Sikorskiego 14 78-550 Czaplinek

KURIER CZAPLINECKI- miesięcznik lokalny

Adres redakcji: 78-550 Czaplinek ul. Grunwaldzka 6A, tel. 094-3755341
e-mail: takosmider@wp.pl

Redaktor naczelny: Romuald Czapski. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001
NIP 2530241296, REGON 320235681

Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax 094-3744180, Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Teksty nadesłane i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji.